



## ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNO-ELEKTRYCZNYCH im. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

ul. Targowa 29, 42-200 Częstochowa  
Tel. 34-324-14-11 Fax 34-324-48-39  
e-mail zsme@pro.onet.pl

# Otrzęsiny w ZSME

Jak co roku w połowie września w naszej szkole miał odbyć się rajd, mający na celu integrację uczniów klas pierwszych, bo jak wiadomo – nowa szkoła niesie ze sobą nowe znajomości, a niektórym ciężko przełamać pierwsze lody i nawiązać choćby najmniejszy kontakt z innymi. Dlatego uważamy, że wydarzenia tego typu są wręcz konieczne, bo relacje z kolegami z klasy są bardzo ważne. To one w dużej mierze mają wpływ na to, czy chce nam się chodzić do szkoły czy nie.

W dniu rajdu pogoda nie była zadowalająca. Pierwotnie zaplanowano małą wycieczkę po Lisińcu, jednak deszcz pokrzyżował większość planów. Na całe szczęście samorząd szkolny zdołał uwinąć się ze wszystkim na czas i przenieść zabawę do szkoły. Otrzęsiny odbyły się w dużej sali gimnastycznej, gdzie na uczniach czekało trochę atrakcji.



Na początku przydzielono poszczególne klasy do opiekunów – uczniów wyższych klas. Mieli oni za zadanie dopilnować, aby pierwszoklasiści wiedzieli, co robić i jak sobie radzić z konkurencjami, które na nich czekały. A trochę ich było.

Zabawa miała charakter rywalizacji między klasami. Każde zadanie punktowano. Za miejsce pierwsze otrzymywano 2 punkty, za miejsce drugie 1 punkt, a za miejsce trzecie i ostatnie – 0 punktów. Nagrodą dla wszystkich były dyplomy i słodycze.

Zaczął się od naprawdę prostego zadania – ustalenia hasła, takiego okrzyku bojowego. Tutaj nie zajęto żadnych miejsc. Jeśli klasa ułożyła jakieś sensowne hasło, zdobyła dwa punkty, a jeśli nie – nie zdobyła żadnego punktu.

Chyba najmniej wygodnym zadaniem okazało się wylawianie przedmiotu z talerzyka wypełnionego mąką. Tajemniczym przedmiotem był kasztan, który mimo swoich rozmiarów nie był widoczny w tym białym pyłe. Zanurkowanie twarzą w talerzu skutkowało wielokrotnym kichnięciem, ale było warto. Wszyscy się uśmieśli.

Na uczniów czekały też zadania związane z lekkim ruchem – skakanie na skakance, tor przeszkód składający się z kilku części, przenoszenie jajka na łyżeczce, rzucanie ringiem do celu. Wszystkie te konkurencje zapewniły udaną zabawę pierwszoklasiście, a przede wszystkim jakoś zacieśniły relacje między nimi.

Kolejna atrakcja to krótki quiz. Pytania były przeróżne – dotyczyły patrona ZSME - Kazimierza Pułaskiego, bezpośrednio szkoły, a także innych ciekawych zagadnień. Wszystko przebiegło zgodnie z planem.

Na końcu na uczniów czekało coś pozornie strasznego. Każdy musiał skosztować magicznego wywaru stworzonego przez samorząd szkolny, który na całe szczęście składał się z samych jadalnych składników. Kiedy wszyscy spróbowali pikantnego sosu, nauczyciele odpowiedzialni za rajd zajęli się wręczaniem dyplomów oraz słodyczy.

Był to z pewnością miły dzień, który polepszył relacje uczniów klas pierwszych.

Anna Małolepszy, klasa III T



# Dzień Uśmiechu

Światowy Dzień Uśmiechu obchodzi się siódmego października. W tym roku przypadł on w piątek – można by rzec, idealne zakończenie tygodnia szkolnego!

Nasza szkoła postanowiła nie pozostać obojętna wobec tego wydarzenia. Samorząd szkolny przygotował kilka atrakcji dla uczniów, które na całe szczęście okazały się trafne.

Na początkowych lekcjach w typowane uczennice odwiedziły poszczególne klasy i rozdały żółte uśmiechki, pełniące ważną rolę w tym dniu – zwalniały one z wszelkiego rodzaju odpowiedzi ustnych. Warunkiem było przyklejenie tego uśmiechu w widocznym miejscu, co na szczęście nie sprawiło żadnego problemu.

Ale to nie wszystko. Na trzech długich przerwach w sali C-19 uczniowie robili sobie zdjęcia ze



znajomymi. Aby te zdjęcia nie były takie zwyczajne, postanowiliśmy przynieść parę ciekawych gadżetów, które w pewnym stopniu je urozmaiciły. Różne okulary, kolorowe kapełuszki, opaski, czapki, hełmy rodem z Gwiezdnych Wojen, szale i peruki – wszystkie te rzeczy stanowiły cie-

kawe rekwizyty. Pomysł się chyba spodobał, bo na każdej przerwie sala była pełna uczniów.

Miejmy nadzieję, że w tym roku czeka nas jeszcze mnóstwo takich atrakcji.

Anna Małolepszy, Olga Czakiert, Karolina Tulin z klasy III T

# Ślubowanie klas pierwszych



Tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Mechaniczno - Elektrycznych im. Kazimierza Pułaskiego w Częstochowie miał charakter szczególny. Był to dzień ślubowania pierwszoklasistów będącego symbolem dojrzałości i odpowiedzialności uczniowskiej.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w Archikatedrze pod wezwaniem Świętej Rodziny, do której poprowadziła uczestników honorowa kompania młodzieży umundurowanej. Zawierzenie uczniów i nauczycieli Matce Bożej nabrało w murach tej wiekowej świątyni wyjątkowego znaczenia.

Wojskową oprawę miała również oficjalna część uroczystości odbywająca się w szkole, w której wzięli także udział dostojni goście i rodzice. Jej centralnym punktem było złożenie na sztandar szkoły przyrzeczenia wierno-

ści najważniejszym wartościom moralnym i patriotycznym. Dopelnienie tej podniosłej chwili stanowiło wręczenie tarcz szkolnych przedstawicielom klas pierwszych przez dyrektora szkoły Tomasza Dobosza oraz przekazanie im symbolicznej tarczy Zespołu Szkół Mechaniczno - Elektrycznych jako znak przyjęcia pierwszoklasistów do społeczności szkolnej przez Wiktorię Męcik – przewodniczącą Samorządu Szkolnego.

Spotkanie uświetniły dźwięki hymnu państwowego, Roty i znanych utworów klasycznych wykonywanych na pianinie i trąbce oraz przedstawienie teatralne poświęcone patronowi szkoły ukazujące Kazimierza Pułaskiego w zupełnie innym - humorystycznym świetle.

Zakończeniem szkolnego święta był wspólny poczęstunek wszystkich uczestników uroczystości przy jesienne przystrojonych stołach.

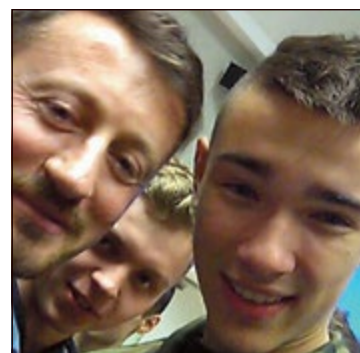
Anna Szydłowska



# Adam Małysz w Częstochowie

Na spotkanie z Adamem Małyszem przybyło mnóstwo osób. Wszystkie miejsca były zajęte, a niektórzy musieli nawet siedzieć na schodkach. Ten były skoczek narciarski i uczestnik rajdów Dakar jest wciąż popularny.

Sportowiec opowiadał o swoich przeżyciach i początkach kariery sportowej, wyjaśniał, jak sobie radzi ze stresem oraz wspominał swoje upadki i osiągnięcia. Taka więc droga prowadzi do sukcesu - trudna i wyboista. Aby osiągnąć swój cel, trzeba zdobyć się na ogromny wysiłek. Adam Małysz chętnie odpowiadał na zadawane pytania, rozdawał autografy i stał do pamiątkowych zdjęć.



Z powodu oblegających tłumów nie wszystkim się udało uwiecznić swoją podobiznę na fotografii z mistrzem. My mieliśmy to szczęście. A wrażenia? Niesamowite. To było przecież spotkanie z niezwykle osobowością sportową.

Konrad Słociński, klasa I En